№ 121. Środa 28. Maja 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 9. maja. C. k. komisya krajowa do spraw osobowych c. k. mieszanych urzędów powiatowych w administracyjnym okręgu lwowskim, mianowała następujących kancelistów aktuaryuszami:

1. Obwodowego kancelistę w Samborze, Gustawa *Ulrich* aktuaryuszem przy powiatowym urzędzie w Skolem, w obwodzie stryjskim.
2. Powiatowego kancelistę w Brzeżanach Emeryka *Bauknecht* aktuaryuszem przy powiatowym urzędzie w Rohatynie obwodzie brzeżańskim.
3. Powiatowego kancelistę w Skałacie, Hyacynta *Niżankowskiego*, aktuaryuszem przy powiatowym urzędzie w Nowosiele, obwodzie tarnopolskim.
4. Powiatowego kancelistę w Kulikowie, Piotra *Myszkowskiego*, aktuaryuszem przy powiatowym urzędzie w Zborowie, obwodzie złoczowskim.
5. Powiatowego kancelistę w Sądowej Wiszni, Wincentego *Łukowskiego*, aktuaryuszem przy powiatowym urzędzie w Łące, obwodzie samborskim.
6. Powiatowego kancelistę w Żurawnie, Ignacego *Kaszyckiego*, aktuaryuszem przy powiatowym urzędzie w Żurawnie, w obwodzie stryjskim.
7. Powiatowego kancelistę w Bolechowie, Ludwika *Witwickiego*, aktuaryuszem przy powiatowym urzędzie w Komarnie. obwodzie samborskim.

Sprawy krajowe.

Lwów, 27. maja. Na pogorzelców w Niżankowicach złożyli w Redakcyi Gazety Lwowskiej dnia 23. b. m.:

Pan Włoszyński	1 złr.	
„ Kozyrski	1 „	
„ Wojtawicki	— „	30 kr.
Do tego dawniejsza składka (ob. nr. 117. Gaz. Lwow.)	132 złr.	6 kr.
Razem	134 złr.	36 kr.

(Traktat z 15. kwietnia. — Nowiny dworu. — Obchód Bożego Ciała. — Wiadomości bieżące.)

Wiédeń, 24. maja. *Gazeta wiedeńska* zawiera następujacy artykuł: „Dokument internacyonalny, traktat z dnia 15. kwietnia r. b. między Austryą, Francyą i Anglią, który najsamprzód ministeryum angielskie przedłożyło parlamentowi, zkąd dalej został rozpowszechniony, nastręczy znowu dziennikarstwu wszystkich krajów materyału do najrozmaitszych wniosków. Przywiązują do tego dokumentu supozycye, ciągną zeń wnioski, które zbyt często w fałszywem świetle wystawiają znaczenie i doniosłość tego rzeczewiście ważnego traktatu państwa. Dla utwierdzenia faktów i zasad skreślimy w krótkości powód traktatu z dnia 15go kwietnia i jego znaczenie.

Wspólna gwarancya całości państwa tureckiego niebyła umieszczona w umówionych między Austryą a zachodniemi mocarstwami punktach przedugodnych, których przyjęcie ze strony Rosyi doprowadziło do zawartego teraz szczęśliwie pokoju. Na konferencyach wiédeńskich odmówili pełnomocnicy rosyjscy tak stanowczo udziału w podobnej gwarancyi, że wciągnienie zmierzającej do tego klauzuli do głównych warunków niezawodnie byłoby utrudniło zawarcie pokoju. Te same powody przeważyły także podczas układów paryskich. Sama zasada jednak wyrzeczona już była stanowczo w traktacie z dnia 2. grudnia 1854. Musiała ona przetrwać czas walki i wojny i przejść w stałe traktaty internacyonalne, właśnie iż ta wojna nietoczyła się o podboje ani o cele samoistne państw pojedynczych. ale o przywrócenie internacyonalnego stanu prawnego, któryby bez podobnej gwarancyi nie mógł trwale zabespieczyć pokoju i spokojności Europy. Francya, Anglia i Austrya, pośredniczac, jedni orężem, drudzy ustawieniem wojsk i traktatami, wstąpiły do do walki, którą toczyła Rosya z Turcyą. Zasady, względem których się porozumieli, zostały w najlepszym duchu konserwacyjnym skonsolidowane przymierzem internacyonalnem po ukończonej już walce, która wywołała ich sformułowanie.

Śród zachodzących stosunków niewypadało ani Austryi, ani mocarstwom zachodnim wzywać gabinet rosyjski przy układach o pokój, by się wbrew stanowczym deklaracyom swych pełnomocników przyłączył do takiej czynnej gwarancyi. Również musiały mocarstwa kontrahujące wahać się wzywać rząd pruski do udziału w pomienionym akcie, gdyż to mocarstwo w ciągu zawikłania oryentalnego objawiło i przeprowadziło postanowienie niewchodzić w zobowiązania, któreby nadal ograniczać mogły jego wolność w działaniu.

Rzeczywiście jest przeto traktat z dnia 15. kwietnia dowodem, że nadal istnieje zasadnicze przymierze, ściśle porozumienie między Francyą, Austryą i Anglią. Ale opiera się to przymierze na zasadach prawnych, do których się publicznie przyznają monarchowie tych trzech państw, które żadnemu innemu państwu, żadnemu rządowi niezagrażają ani uchybiają, na zasadach, które wspieraja i ochraniają równowagę w Europie, stan terytoryalny i powagę wszystkich rządów krajowych. Traktat z dnia 15. kwietnia r. b. podaje tak co do ducha jak i co do treści rękojmię, że mocarstwa w nim udział mające w statecznem i ścisłem porozumieniu nigdy i nigdzie nie odstąpią od podstaw prawa internacyonalnego.

Takiemu przymierzu niepotrzeba tajnych postanowień i zastrzeżeń. Usprawiedliwia się ono w obec współczesnych i w obec historyi czystością swej dążności. Możemy wreszcie zapewnić, że żadne tajne artykuły nie są dołączone do traktatu z dnia 15go kwietnia r. b.

Opierając się na tych faktach uzasadnia się stałe przekonanie, że wspomniony traktat zabespieczając trwałe porozumienie się Austryi, Anglii i Francyi na prawnych zasadach, w niczem nienarusza najściślejszych stosunków związkowych z Prusami i innemi państwami niemieckiemi, ani też bynajmniej niestoi na zawadzie zupełnemu przywróceniu szczérego i przyjaźnego stosunku z Rosyą.

— Dnia 22go maja odbyła się procesya Bożego ciała z zwyczajną solennością.

Jego c. k. apostolska Mość, tudzież Ich cesarzewiczowskie Moście Arcyksiążęta Franciszek Karol, Karol Ferdynand, Wilhelm Leopold, Rajner, Henryk i Ludwik Józef znajdowali się na uroczystym obchodzie, który się odbył w asystencyi c. k. kanclerzy orderów c. k. dworu i c. k. gwardyi przybocznych.

Przed przenajświętszym sakramentem, który niósł tutejszy kardynał, książę arcybiskup, postępowali obecni teraz w stolicy kardynałowie, arcybiskupi i biskupi w przepysznych ornatach kościelnych.

Na wszystkich ulicach miasta, którędy szła procesya, rozstawione było wojsko w szeregach; na niektórych placach paradowało także masami.

Po skończonej ceremonii dał batalion na Grabenie zwyczajną, potrójną salwę.

W końcu kazał Jego c. k. apostolska Mość wojsku defilować placem burgu.

— *Gaz. di Mantova* zawiera opisanie uroczystości, śród której przeniesiono zwłoki zmarłej 5. sierpnia 1594 najdostojniejszej arcyksiężny austryackiej Eleonory, księżny Mantuy, z dawnego kościoła Trójcy świętej do kościoła katedralnego.

— Jego Excelencya, minister finansów baron Bruk, odpłynął dnia 23. wieczór parowcem Trieste na Pola do Fiumy i zwiedził dziś rano budowle w Pola.

— Piszą z Gałaczu pod dniem 16go maja: Dziś o jedenastej godzinie przed południem zawinął tu wojenny paropływ turecki „Peki Lefket“ o sile 140 koni, mający na pokładzie kapitana Achmet Beja, dwóch baszów, derwisza i niższego urzędnika, tudzież francuskiego pułkownika w charakterze komisarza przy regulowaniu granicy.

— Cesarsko-rosyjski jenerał hrabia Stakelberg odjechał dnia 23. b. m. wieczór północną koleją do Warszawy.

Anglia.

(Spokojność w Malcie przywrócona.)

Z Malty donoszą z 15go maja, że proklamacya gubernatora przywróciła spokojność pomiędzy mieszkańcami. Włosi żyją znów

swobodnie w mieście, gdyż ułaskawiono wszystkich wyjąwszy tylko mordercę inspektora policyi Guarnana.

Francya.

(Wiadomości bieżace. — Przegląd wojska. — Osuszenie gruntów. — Ustawa leśna. — Powrót wojsk. — Trzesienie ziemi. — Pomnik armii oryentalnej. — Potoczne. — Pobyt Arcyksięcia w Paryżu.)

Paryż, 21. maja. *Monitor* donosi o nadaniu licznych orderów ranionym podoficerom i żołnierzom armii krymskiej i oznajmia, że Cesarz nadał sardyńskiemu oficerowi marynarki Rovero, złoty medal honorowy za czynny udział w ocaleniu pewnego francuskiego okrętu kupieckiego. — Z Tulonu odpłynął wczoraj, jak donosi *Monitor*, mieszany okręt liniowy „Tourville." — Wczoraj zrana odbył się na równinach pod Satory wielki przegląd wojska, na którym znajdowali się obadwaj dostojni goście Cesarza. — Wszyscy burmistrze miast, w których znajdują się prefektury, przybędą kosztem rządu na uroczystość chrztu do Paryża. — Projekt do ustawy względem osuszenia gruntów został przedłożony wczoraj ciału prawodawczemu. Ogólna suma, którą rząd zamyśla dostarczyć w tym zamiarze gospodarzom wiejskim w rocznych ściśle oznaczonych ratach, wynosi 100 milionów franków. Wszystkie pożyczki muszą być spłacone w 25 równych ratach rocznych, i aż do zupełnego ich spłacenia służą państwu za hypotekę przynależne grunta z uprawianemi na nich zbożem. Oprócz tego przedłożono ciału prawodawczemu na wczorajszem posiedzeniu projekt do ustawy względem upłodnienia a właściwie wycinania lasów i kniei, które znajdują się w rękach prywatnych. Przedsiębierstwo takie ma być na przyszłość przynajmniej na 3 miesięcy wprzód oznajmione przynależnej prefekturze. — Konsumcya tytoniu w roku 1855 wzmogła się we Francyi w porównaniu z poprzednim rokiem o 60 procent, tak że cały zapas, mianowicie sygarów, został wyczerpany.

— Depesza z Marsylii z dnia dzisiejszego donosi o przybyciu 4000 ludzi gwardyi z Krymu. W lipcu spodziewają się w Marsylii ogromnych transportów zboża z Lewanty, a tem samem znaczniejszego jeszcze zniżenia ceny zboża i mąki. — W nocy z 10go na 11go maja dało się czuć we wsi Grand-Coderc (Dordogne) silne trzęsienie ziemi. Wstrząśnienie było tak gwałtowne, że oderwała się część góry poblizkiej, runęła na dół z okropnym hukiem porywając z sobą drzewa i skały. Góra ta zasypała przeszło 400 morgów gruntu uprawionego pod winogrona.

— Komisya zajmująca się rozpoznaniem projektu barona Dupin, względem wzniesienia pomnika dla armii oryentalnej i Cesarza, oświadczyła się za wzniesieniem olbrzymiego łuku tryumfalnego, który ma być umieszczony na wyżynie przed hotelem inwalidów w pobliżu grobu Napoleona I.

— Cesarz i Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian odprawili podczas wczorajszych odwiedzin w Wersalu przegląd załogi tego miasta. Wieczór była wielka uczta z koncertem i przedstawieniem dramatycznem w St. Cloud. Arcyksiążę przyjmował dziś w hotelu ambasady austryackiej, a wieczór był na uczcie u pana Hübnera. — Z początkiem czerwca odpłynie do Civita-Vecchia paropływ rządowy, by zabrać kardynała a Latere, który zamiast Papieża przybędzie do Paryża; wylądowanie nastąpi w Marsylii.

— *Constitutionnel* donosi: „Jego cesarzew. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian zwiedził 20. b. m. kościół Notre-Dame i *Jardin de plantes* i powrócił koło południa do Saint-Cloud, ażeby się znajdować z Jch Mością Cesarzem i Cesarzową w zamkowej kaplicy na mszy świętej, którą odprawił jeden z jałmużników Cesarza.

Po śniadaniu odbył Cesarz z Arcyksięciem w otwartym powozie promenadę do Wersalu; zwiedzenie pałacu i tamtejszego muzeum odłożono na 21.

Cesarz i Jego cesarzew. Mość powrócili na obiad do Saint-Cloud; cesarsko-austryacki ambasador tudzież baron i baronowa Bourqueney mieli zaszczyt być wezwani do stołu.

Pod wieczór wykonali elewowie i orkiestra instytutu konserwatoryum wspaniały koncert przed dobranem kołem gości, między którymi znajdowali się także członkowie austryackiej ambasady w Paryżu.

Jego cesarzew. Mość zwiedzał dnia 20. dalej najznakomitsze gmachy stolicy, a mianowicie Louvre i jego skarby sztuk pięknych. Arcyksiążę, który w podróży lubi się uwalniać od przymusu etykiety, oświadczył, iż sobie życzy jadać obiad z swoją świtą w lokalach, którego z restauratorów w Palais-Royal. Pierwszy szambelan Cesarza, hrabia Baciocchi, który się podjął zamówić obiad dla Jego cesarzew. Mości u Trois-Fréres-Provençaux, miał zaszczyt towarzyszyć najdostojniejszemu Arcyksięciu, który potem wieczór zaszczycił swą obecnością na operze przedstawienie „*Korsarza.*"

Włochy.

(Sprawy w izbach sardyńskich. — Kolej żelazna. — Wybór jenerała księży Minorytów. — Pobyt W. księcia Toskańskiego w Rzymie.)

Druga Izba sardyńska wotowała na swem posiedzeniu z 17go b. m. przedłożony przez ministeryum spraw wewnętrznych budżet na rok 1857 wraz z dodatkiem na poselstwa w Petersburgu i Frankfurcie w sumie 100.000 franków. W ogóle wynosi budżet 1,300.000 franków.

Na posiedzeniu tem interpelował deputowany Valerio ministra spraw zewnętrznych, dlaczego też barona Tecco, obznajomionego tak dobrze z językiem, literaturą i stosunkami Wschodu odwołano z posady poselskiej w Konstantynopolu i przeniesiono go w tym samym charakterze do Madrytu, gdzie Sardynia ma mniej ważne stosunki polityczne i komercyonalne, niż w Stambule. Valerio ubolewał nad tem, że Sardynia nie ma reprezentanta swego w gronie komisyi europejskiej naradzającej się względem uregulowania stosunków w księztwach naddunajskich: rząd powinienby ująć się za sprawą Rumanów tak ze względu własnych swych interesów materyalnych, jak niemniej i ze względu pokrewieństwa plemiennego.

Hrabia Cavour oddał w odpowiedzi swej wszelką słuszność zdolności i gorliwości w służbie barona Tecco. Z Konstantynopola nieodwołano go z przyczyny wiadomej protestacyi przeciw wyłączeniu Sardynii z konferencyi, które się w Konstantynopolu odbyły, zwłaszcza że rząd protestacyę tę potwierdził. Rzecz się ma inaczej: rząd zmiarkowawszy z wielu względów, że baron Tecco mógłby gdzieindziej krajowi swemu przysłużyć nierównie więcej niż na Wschodzie. Poselstwo hiszpańskie może być wprawdzie mniej ważne we względzie komercyaonalnym, lecz bynajmniej nie we względzie politycznym; wypada połączyć się ściśle z krajem, którego stosunki podobne są do sardyńskich. O prawie księztw naddunajskich rząd bynajmniej nie zapomina, i działać będzie w tej mierze w duchu narodowym.

Jenerał Dabormida odjechał dnia 19go do Petersburga w osobnej misyi do J. M. Cesarza Alexandra.

— Na posiedzeniu drugiej Izby sardyńskiej z 19go maja wotowano projekt względem sabaudzkiej kolei żelaznej 98 głosami przeciw 15.

Posiedzenie senatu musiano dnia tego dla niedostatecznej liczby członków odroczyć.

Rzym, 11. maja. Kapituła księży Minorytów, zebrana dnia wczorajszego w kościele St. Maria d'Aracceli, wybrała jenerałem swym księdza Bernardyna Montefranco w dyecezyi Spoleto, który obecnie jest gwardyanem ziemi świętej. Do zakonu Minorytów należą obserwanci czyli bracia ścisłej reguły, Franciszkanie zakonu reformowanego, bracia reguły św. Piotra z Alkantary, tudzież eremici św. Bonawentury, których główny klasztor stoi na wzgórzu palatyńskiem. Według wykazów urzędowych wynosi liczba tych mnichów w ogóle do 80.000, którzy porozchodzili się po całej kuli ziemskiej. Godna uwagi, że zakonnicy zamieszkali w królestwie polskiem należą z prawa także do grona kapituły, lecz za panowania Cesarza zmarłego niewolno im było odbywać podróż do Rzymu. J. Ś. papież prezydował na zgromadzeniu wyborczem, zbierało zaś i obliczało głosy czterech kardynałów, mianowicie zaś: Patrizi, della Genga, Cagiano i Antonelli, a do pomocy dodano im jeszcze czterech zakonników. Tych 80.000 zakonników wywiera wielki wpływ na ludność chrześciańską i na tok spraw kościelnych, zwłaszcza, że zakonnicy ci rozszerzyli się po całym świecie, a przytem liczą w swem gronie wielu prawdziwie uczonych i czcigodnych ludzi.

— *Giornale di Roma* pisze:

„J. Ś. papież oddał wczoraj rewizytę J. królewicz. M. wielkiemu księciu toskańskiemu. Wielki książę zeszedł ze schodów pałacu „di Firenze" dla powitania ojca świętego. Tak samo uczynili i jego synowie, tudzież hrabia Trapani, który niedawno przybył do Rzymu. W apartamentach pałacu przyjmowali papieża także JJ. królewicz. MM. wielka księżna, arcyksiężna Marya Ludwika i hrabina Trapani. Ojciec święty rozmawiał dość długo z familią dostojną, następnie przypuścił świtę wielkiego księcia do ucałowania nogi, i zabawiwszy na odwiedzinach przez dwie godziny wrócił do Watykanu, a przy oddaleniu się z pałacu asystowano mu aż do powozu.

Niemce.

(Następca tronu Wirtembergskiego do Warszawy. — Sprostowanie pogłosek mylnych. Sprawy giełdy berlińskiej.)

Drezdno, 22. maja. Następca tronu Wirtembergskiego z małżonką przybył tu wczoraj wieczór z Sztutgardy. Księztwo przenocowali w hotelu Bellevue a dziś rano odjechali na Wrocław do Warszawy.

— *N. Pr. Ztg.* umieszcza z wyższego — jak pisze upoważnienia — następujące oświadczenie:

„Nie sprawdza się bynajmniej, jakoby J. M. Król polecił wezwać J. królewicz. Mość, księcia Pruskiego do udziału w posiedzeniach radnych względem stanowczego rozstrzygnięcia w sprawie regulaminu miejskiego i gmin w prowincyi nadreńskiej. Również jest rzeczą bezzasadną, jakoby książę wspomniony miał według obowiązku swego oświadczyć się na tych obradach sumiennie z przekonaniem swojem, które nie w jednym względzie nie zgadza się z ustawą przedłożoną do sankcyi najwyższej, i że wkońcu głosować miał za przedłożeniem ustawy tej reńskiemu sejmowi prowincyalnemu. Nic więc dziwnego, że zdanie to księcia przypada w myśl tych wszystkich, którzy tak w prowincyi nadreńskiej, jak i w samychże Prusiech dawniej już żywili u siebie takie życzenia. Po najwyższem jednak potwierdzeniu ustawy wspomnionej powinna nastąpić już zgoda powszechna w tej mierze i ustać wszelka polemika."

— Dziennik berliński *C. B.* z 20. pisze:

„W sprawie przemysłu giełdowego akcyami zagranicznego banku kredytowego przedsięwzięto dziś dalsze jeszcze środki policyjne. Mianowicie zaś badano sądownie jednego bankiera, zkąd powziął wiadomość o kursie pewnych akcyi, który przesyłał listownie. Słychać było także i o osobistych nieporozumieniach między jednym z przełożonych giełdy i urzędnikiem. Wszystko to sprawiło w kołach interesowanych wrażenie niezwykłe. Upewniają też, że ze strony

prezydum policyi podano do wyższej instancyi przedstawienie przeciw dalszemu utrzymaniu tych środków.“

Opowiadano sobie prócz tego na giełdzie, że minister finansów wydał znów reskrypt do komisarzów rzadowych urzędujących w zakładach pieniężnych, a w szczególności u rozmaitych towarzystw asekuracyjnych i w którym poleca komisarzom, by ściśle nad tem czuwali, aby te towarzystwa a właściwie zakłady nie dawały żadnych zaliczek na nowe akcye banku kredytowego i wcale ich nieprzyjmowały.

Dania.

(Sprawa o cło na Sundzie.)

Z **Berlina** piszą do *Nordd. Ztg.*: O stanie konferencyi w Kopenhadze tyle wiadomo, że wszystkie interesowane mocarstwa zgodziły się z wyjątkiem Anglii na przyjęcie projektu duńskiego względem skapitalizowania cła na Zundzie. Przez to ociąganie się Anglii powstaje przy bliskiem już wyjściu terminu przedłużonego ze strony Stanów zjednoczonych co do wypowiedzenia odnoszącego się traktatu celnego ta słuszna obawa, żeby mimo zgody wszystkich interesowanych w tej sprawie państw europejskich nie doszły przecież konferencye w Kopenhadze do skutku. Z tej więc przyczyny rozpoczął rząd pruski negocyacye z Anglią, i spodziewać się, że gabinet angielski oświadczy się wkrótce już stanowczo względem projektu skapitalizowania ceł na Zundzie.

Rosya.

(Nowiny dworu. — Wiadomości z Odessy. — Handel. — Choroby. — Dyzlokacya wojsk w Krymie. — Potoczne.)

Petersburg, 15. maja. Wczoraj przyjmował Cesarz jenerała hrabię Edgara Ney, który przedwczoraj przybył tu z Paryża. Wieczór znajdował się jenerał na kostiumowym u Wielkiego księcia Konstantyna danym balu, na który było zaproszone także ciało dyplomatyczne. Poseł Cesarza Napoleona, który wszędzie doznał najżyczliwszego przyjęcia, zabawi tu tylko 5 lub 6 dni, a potem wróci do Paryża. Jenerał Grey, poseł Królowej Wiktoryi nie przyjedzie do Petersburga: Cesarz będzie go przyjmować w Warszawie. — Odbywające się prawie corocznie w czerwcu w Moskwie gonitwy będą odroczone aż do czasu koronacyi Cesarza. — Nadworny radca, baron Offenberg. członek europejskiej komisyi naddunajskiej, udał się do Tauroggen.

— Wiadomości z Odessy sięgają po dzień 30. z. m. Dniem wpoprzód obchodzono z wielką okazałością urodziny Cesarza. Byli obecni: Lüders, Kotzebue, Liprandi i Krusenstern, a pułk strzelców familii cesarskiej odbył wielką paradę kościelną. Handel podniósł się cokolwiek, przywóz towarów drogą lądową wynosił w marcu 235.547 rubli srebrnych. Zresztą stan zdrowia w Odessie był podówczas jeszcze bardzo niepomyślny, bo w jednym dniu pomarli książę Sergiusz Galiczyn i dyrektor wojskowych szpitalów, doktor Asmus. — Z Tyflidy donoszą, że na wielkim gruzyjskim gościńcu wojskowym spadły lawiny śnieżne. Jedna z tych lawin zasypała w pobliżu świętokrzyskiej góry (krestowaja gora) 7 wozów jadących z pieniężnym transportem do Tyflidy. Wysłano natychmiast robotników do odkopywania bel, ale druga lawina zasypała 22 z nich, jednakże tylko dwóch zginęło, a drugich ocalono.

Z Krymu donoszą, że się już zaczął odwrót rosyjskich wojsk z tauryjskiego półwyspu do Rosyi. Początek zrobiły dwie dywizye grenadyerów; za niemi poszła konnica; a w końcu odejdzie także korpus piechoty. Drużyny milicyi krajowej są już zwinięte i powracają do domu. Dnia 24. kwietnia miał ruszyć jenerał Lüders z swoim sztabem do Odessy. Po odjeździe jego uda się hrabia Strogonów, jenerał-gubernator Nowej Rosyi i Bessarabii do Symferopola na rezydencyę w tem mieście. Jenerał-gubernator Symferopola, hrabia Adlerberg stanął już w Petersburgu, zastępuje go szef gubernii jenerał Żukowski. Sprzymierzeni zabierają ciągle swe wojska na okręta. Do Symferopola przybyła wielka liczba Anglików w charakterze „przyjaznych gości.“ Do Bakczy-Seraju, który przez dwuletnią wojnę bardzo podupadł, uczeszczają Francuzi. Zdrowa cera twarzy, zażywna tusza i silny wzrost Anglików, jako skutek dobrego pożywienia w rodzinnym kraju, zmuszają sprawozdawców do uwielbienia. Jenerał Codrington zwiedził Symferopol i południowe wybrzeże Krymu. Wielu oficerów rosyjskich udało się do Kamieszy i Bałakławy, ażeby jeszcze raz zobaczyć swych dawnych nieprzyjacioł przed ich odjazdem.

Księstwa Naddunajskie.

(Powrót wojsk austryackich.)

Gazeta di Moldava z 8. maja donosi, że z czterech brygad wojsk c. k. austryackich stojących załogą w księztwach naddunajskich, wraca dwie do krajów austryackich. Batalion strzelców, który stał w Jassach, wyruszył 7go do Piatra i dalej, a inny oddział wojskowy odbędzie dnia 16go maja podróż na okręcie rzeką Dunajem.

Grecya.

(W Atenach spokojność.)

Wiadomości z **Aten** sięgają do 14. maja. W stolicy greckiej panował spokój; stosunki z Francyą były pomyślne; ludność spodziewała się wkrótce odejścia obcej załogi.

Turcya.

(Wiadomości bieżace. — Utarczki z Czerkiesami. — Ruch wojsk. — Bu Maza. — Kosya besarabska. — Potoczne.)

Do Marsylii przywiozły okręta „Simois“ i „Euphrat“ wiadomości z **Konstantynopola** z 8. i 12. maja. Nadesłany do Porty raport Sefera Baszy potwierdza wiadomość o zajęciu czerskiej wsi Sunnach ze strony Rosyan, którzy zabrali oraz 6000 sztuk bydła. Zebrani w Anapie szefowie czerkiescy wzywają pomocy Turcyi. — Kontyngens turecki odchodzi z Kerczu do Azyi dla wzmocnienia tamtejszych kolumn ruchomych. *Presse d'Orient* donosi, że Porta przygotowuje traktat względem regulacyi rozmaitych spraw ewakuacyi. Sześć angielskich pułków odchodzi natychmiast do Kanady, pięć do Gibraltaru, trzy do Korfu, a dziewięć do Malty. Sardyńska dywizya opuściła już Krym. Prace komisyi do oznaczenia granicy besarabskiej zajmą trzy miesięcy czasu. Porta zamyśla utworzyć żandarmeryę na wzór francuzkiej. Bu-Maza założył w Batum swoją siedzibę. Jenerała Codringtona oczekiwano do 13. maja w Konstantynopolu. Ambasador angielski wyjednał od rządu tureckiego surowe środki przeciw mordercom ajenta angielskiego, Guarmani, w Maraszu; winowajcy mają być sprowadzeni do Konstantynopola. Proces kryminalny w Warnie o zamordowanie dziewczyny bułgarskiej został już ukończony; Baszę uznano winnym, wyrok zostanie ogłoszony. O handlu Murzynami między Kandyą i Tripolidą otrzymano jak słychać haniebne szczegóły.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 24. maja. Festyn wczorajszy w St. Cloud był bardzo świetny, J. M. Cesarzowa była na nim obecną. Jego cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian miał na sobie wielką wstęgę legii honorowej nadaną Mu od Cesarza.

Werona, 24. maja. Jego c. k. Mość Arcyksiężę Maksymilian, c. k. feldzeugmaister i wielki mistrz orderu niemieckiego przybył tu z Modeny.

Berlin, 25. maja. Matka Cesarza rosyjskiego spodziewana dziś w Poczdamie. Słychać że Król na letnią kuracyę wyjeżdza do Maryenbadu, a Królowa do Cieplic.

Warszawa, 24. maja. *Gazeta Warszawska* donosi: Najjaśniejszy Pan wczoraj o godz. 10tej zrana przyjmować raczył w pałacu Belwederskim przedstawienia wyższego duchowieństwa, radę administracyjną, senat, urzędników dworu, urzędników 2. i 3. klasy, marszałków szlachty, jenerałów i dowódzców pułków. O god. $12^1/_2$ Jego Cesarska Mość odbył na placu Ujazdowskim przegląd batalionu pułku piechoty księcia Alberta Saskiego, po ukończeniu którego o godz. $1^1/_4$ udać się raczył w towarzystwie JO. księcia Namiestnika królestwa do kościoła katedralnego N. Trójcy, gdzie powitany został przez Najprzewielebniejszego Arseniusza, Arcybiskupa Warszawskiego i Nowogeorgiewskiego. Cały kościół napełniony był znakomitemi osobami wojskowemi i cywilnemi, plac zaś przyległy i ulice, któremi Najjaśniejszy Cesarz przejeżdżał, napełniała publiczność, witając radośnemi okrzykami Najmiłościwszego Monarchę. Po odbytem nabożeństwie Jego Cesarska Mość zajechać raczył do byłego zamku królewskiego dla odwiedzenia JO. księżny Namiestnikowej, zkąd o godz. $2^1/_2$ z południa udać się raczył do dworca kolei żelaznej na spotkanie Najdostojniejszej siostry Swojej Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Olgi Mikołajewny, Małżonki Jego królewskiej Wysokości księcia Karola Fryderyka Aleksandra, następcy tronu Wirtemberskiego, która o godz. 3ciej wraz z małżonkiem swym przybyć raczyła z zagranicy. Następnie Jego Cesarska Mość wraz z najdostojniejszymi Gośćmi swemi udać się raczył drogą Jerozolimską do pałacu Belwederskiego. O godz. 7mej wieczorem Najjaśniejszy Pan wraz z Jej Cesarską Wysokością przejeżdżał się po parku Łazienkowskim, zkąd o godz. $8^1/_2$ powrócił do Swoich apartamentów. Licznie zebrana publiczność napełniała uroczą rezydencyę cesarska. — Bal Szlachty Królestwa odbędzie się w poniedziałek 26go b. m.

Odessa, 21. maja. Oprócz wybrzeży Krymu i morza azowskiego, została także na dniu $^7/_{19}$ b. m. zatoka Odessy aż do odjazdu wojsk sprzymierzonych mocarstw ogłoszona wolną od kwarantany.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 27. maja. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 175 wołów, których w 7 stadach po 14 do 35 sztuk z Rozdołu, Lesienic i Dawidowa na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 173 sztuk na potrzeb miasta i płacono za sztukę, którą szacowano na 325 wied. funtów mięsa i 40 funtów łoju 70r.30k., wół zaś mogący ważyć 385 funt. mięsa i 60 funt. łoju, kosztował 87r. 30k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 27. maja.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	39	4	42
Dukat cesarski	„ „	4	41	4	45
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	7	8	10
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	34	1	35
Talar pruski	„ „	1	$28^1/_2$	1	30
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	8	1	9
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	83	25	83	55
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	76	—	76	25
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	—	85	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 27. maja.

	zł r.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	83	30
„ przedał „ „ 100 po	84	—
„ dawał „ „ za 100	—	—
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kuponu od 100 złr.	1	$37\frac{1}{2}$

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 24. maja.			w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto $84\frac{1}{2}$ $\frac{3}{8}$	$84\frac{7}{16}$
detto pożyczki narod.	5%	„ $85\frac{1}{4}$ 85	85
detto z r. 1851 serya B.	5%	„ —	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„ —	—
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$%	„ $74\frac{7}{8}$	$74\frac{7}{8}$
detto detto	4%	„ $66\frac{1}{8}$	$66\frac{1}{8}$
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„ —	—
detto detto detto	3%	„ —	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„ —	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„ —	—
detto detto z r. 1839		„ $131\frac{1}{2}$ 131	$131\frac{1}{8}$
detto detto z r. 1854		„ $108\frac{1}{4}$ $\frac{1}{2}$	$108\frac{3}{8}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto krajów koron.	5%	$76\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$ 77	$76\frac{3}{4}$
Akcye bankowe		1119 1114 1116	1116
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		545	545
Akcye c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem.		$388\frac{1}{2}$ $386\frac{1}{2}$	$387\frac{1}{4}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		2905 $2917\frac{1}{2}$	2910
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.		—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.		—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.		—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.		605 602	603
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.		$457\frac{1}{2}$	$457\frac{1}{2}$
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.		—	—
Renty Como		—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 24. maja.		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	85 85 l.	85	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$102\frac{1}{2}$ $\frac{1}{8}$	$102\frac{1}{4}$	uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$101\frac{3}{8}$ $\frac{1}{4}$	$101\frac{1}{4}$	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	75 $74\frac{3}{4}$ $\frac{7}{8}$ l.	$74\frac{7}{8}$	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	10-3 2 $2\frac{1}{2}$ l.	10-$2\frac{1}{2}$	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	—	—	2 m.
Marsylia za 300 franków	—	—	2 m.
Paryż za 300 franków	119 $118\frac{3}{4}$ l.	$118\frac{7}{8}$	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	266 265	$265\frac{1}{2}$	31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	T. S.
Cesarskie dukaty	—	—	Agio.
Dukaty al marco	—	—	Agio.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 27. maja.

Oblig. długu państwa 5% $84\frac{3}{16}$; $4\frac{1}{2}$ —; 4% —; 4% z r. 1850 —. 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 $130\frac{1}{4}$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1118. Akcye kolei półn 2935 Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 602. Lloyd 460. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. $84\frac{7}{8}$. Augsburg $102\frac{1}{8}$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $101\frac{1}{4}$ 2. m. Hamburg $74\frac{3}{4}$ 2. m. Liwurno — l. 2. m. Londyn 10—2. l. m. Medyolan —. Marsylia $118\frac{1}{8}$. Paryż $118\frac{7}{8}$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $5\frac{7}{8}$ Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $76\frac{5}{8}$. Renty Como — Pożyczka z roku 1854 $108\frac{1}{2}$. Pożyczka narodowa $84\frac{11}{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $384\frac{1}{4}$. fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $392\frac{3}{4}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. maja.

Hr. Lanckoroński Teodor, z Poddubiec. — Hr. Potocki Stan., z Raju. — PP. Demler Kaz., dr. praw, ze Złoczowa. — Duchnowski Piotr, c. k. radca namiestnictwa, ze Żółkwi. — Pawlikowski Leander, z Majdanu. — Witosławski de Sielec Józef, z Sękowiec. — Nestorowicz Jan, prefekt seminaryi i Kielanowski Tytus, z Uhnowa. — Pajączkowski Stan., c. k. komisarz obw., z Brzeżan. — Wiśniewski Hen., z Dobrzan.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. maja.

Hr. Starzyński Józef, do Tomaszowa. — PP. Greblewski Dyon., do Lutynki. — Frank Ferd., do Lutynki. — Gnoiński Alex., do Krasnego. — Szymanowski Fran., do Spasowa. — Rozwadowski Wiktor, do Babina. — Brzezany Maur., do Brodów. — Jankowski Wojc., do Rosochacza. — Maniewski Jan, do Polany. — Leszczyński Fran., adwokat kraj., do Hureczka.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 26. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
6. god. zrana	321.42	+ 8.0°	86.8	zachodni mier.	pochmurno
2. god popoł.	322 67	+ 10 2°	69.7	półn.-zach. si.	„
10.god. wiecz.	323.56	+ 8.9°	77.4	zachodni sł.	„

W nocy deszcz 5'''.42.

T E A T R.

Dziś: Przedst. niem.: „**Peter v. Szapary,** czyli: **Der Held in Sklavenketten.**"

KRONIKA.

Paropływ Lloydy „Giovanni," który otworzył grecko-lewancką linię z Smyrny, stanął dnia 18. b. m. w Tryeście. Nowa organizacya żeglugi okrętów Lloydy przynosi ten pożytek, że jeżeli nie zajdą jakie przeszkody powietrza, można się spodziewać przybycia poczty morskiej tak pewnie jak lądowej. Z ubolewaniem nadmieniamy jednak, że „Giovanni" zamiast w sobotę przybył aż w niedzielę; przeszkody powietrza nie przyczyniły się do tego spoźnienia, ani też okręt, bo towarzystwo nie używa innych statków, tylko takich, które jego zamiarowi są odpowiednie; lecz spoźnienie wynikło przez kontumacyę, której się muszą poddawać proweniencye ze wschodu w portach neapolitańskich i papiezkich, chociaż z wszelkim porządkiem zaopatrzone są w patenta netta i we własnych lekarzy, a zatem władze kontumacyjne mają pewność, że żegluga odbyła się całkiem pomyślnie, a stan zdrowia na pokładzie statku za przybyciem do portu nie zostawia nic do życzenia.

— Czasopismo „Ausland" podaje następne szczegóły o wynalazieniu zwłok kapitana Franklina i jego towarzyszy: Dzienniki St. Paul potwierdzają opis ogłoszony przez dr. Rae o podróży przez niego do podbiegunowych stref odbytej, w celu wynalezienia zwłok Franklina, według wskazań zebranych od Eskimów. P. James Green Steward, jeden z głównych kupców kompanii zatoki Hudson, otrzymał od tego stowarzyszenia polecenie sprawdzenia zeznań Eskimów, którzy donosili, że Franklin i jego towarzysze zginęli koło ujścia Back-River (pod 68 stopn. szerokości północnej). Steward w dniu 7. lutego z 14tu ludźmi, nawykłymi do trudów podróży podbiegunowej, wyruszył z Carlton-House (pod 59 stopn. szerokości pół.) i w d. 5. marca dostał się do Fort-Chipevyan nad jeziorem Athabasca (pod 58 stopn.). Postanowiono drogę do morza podbiegunowego odbyć wodą o ile można; podróżnicy więc pozostali w Nowym-Yorku do 26. maja; przez ten czas budowano czółna i robione inne przygotowania. Drogę w czółnach odbywano na Peace-River aż do fortu Resolute nad jeziorem Niewolniczem pod 61 stopn. szerokości. W d. 30. maja w tem miejscu p. Anderson połączył się z podróżnikami; zatrzymano się jeszcze czas jakiś dla porobienia ostatnich przygotowań do podróży po tych morza pustyniach lodowatych. W d. 22. czerwca udano się do źródeł wielkiej rzeki Rybnéj (Back-River na kartach) pod 64 stop. szerokości. Ztamtąd udano się biegiem rzeki aż do morza podbiegunowego; p. Steward przedstawia tę żeglugę jako bardzo niebezpieczną, spotkał bowiem przeszło sto bardzo gwałtownych spadków, które śmieli żeglarze przebywali w czółnach z kory. W d. 30. lipca dostali się do ujścia rzeki. Tam znaleźli Eskimów, którzy wiadomości podane przez Dr. Rae potwierdzili i odesłali p. Steward do blisko leżącej wyspy Montreal. Do 9. sierpnia zwiedzano pilnie wyspę i ląd (pod 69° szerokości półn.) wśród największych niebezpieczeństw. Trzy razy o mało podróżnych nie zdruzgotały wielkie massy pływające lodu. Nakoniec znaleźli na wyspie Montreal kalosze do śniegu z wyciętem na nich nazwiskiem Stanley (chirurga na Erebus) i czółno, które kiedyś należało do okrętu Terror. Pomiędzy Eskimami znaleziono żelazne kotły do wyprawy należące i te zabrano. Na wyspie nie znaleziono żadnych ciał; Eskimowie zapewniali, że na niej umarł tylko jeden człowiek — reszta przeniosła się na ląd stały, i tam wymarła z głodu i trudów. Według zapewnień Indyan, nieco dalej na północ mieszkających, oba okręta wyprawy zdruzgotane zostały przez góry lodowe. Kości zmarłych znaleziono pogrzebane na brzegu naprzeciw wyspy Montreal; pokrywała je gruba warstwa piasku napływowego, bo już pięć zim upłynęło od wypadku. P. Steward przedstawia okolicę jako przerażającą pustynię; nie można spotkać ani listka trawy, ani krzaku najmniejszego, ani mchów nawet. W d. 9. sierpnia podróżni z zebranemi szczątkami wyprawy udali się w drogę napowrót. P. Steward w d. 11. grudnia opuścił St. Paul i udał się do głównego stanowiska Kompanii Hudsońskiej do Lachine w Kanadzie, by złożyć sprawozdanie o podróży.

— Druga wystawa *Panoramy p. Steinberger'a* na placu Castrum trwać będzie jeszcze do przyszłej niedzieli; potem nastąpi wystawa trzecia.

Galerya obrazów na korzyść galicyjskiego Zakładu ślepych w wielkiej sali ratuszowej otwarta codziennie od 9tej godziny rano do 5tej po południu.

Bilety wstępne sprzedają się w księgarniach pp. Milikowskiego i Wilda, w aptece p. Müllinga, i w sklepach pp. Adamskiego, spółki Kummera i Alex. Winiarza.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 22. Rozmaitości.

Redakcya Gazety Lwowskiej przyjmuje subskrypcyę na pogorzelców Niżankowic.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*